

Wnioski końcowe

Reforma systemu pieczy zastępczej nad dzieckiem przez całą dekadę lat dwutyścnych odbywała się w zasadzie pod dwoma niebudzącymi sprzeciwu hasłami: tworzenia i rozwoju rodzinnych form opieki zastępczej oraz likwidacji, a jeżeli to niemożliwe, to przynajmniej zmniejszenia ilości i wielkości domów dziecka.

Na pewno zwiększyła się liczba rodzinnych form opieki zastępczej, powołane zostały nowe, potrzebne typy rodzin zastępczych: rodziny zawodowe – wielodzietne, specjalistyczne, o charakterze pogotowia rodzinnego.

Nie udało się zrealizować drugiego „sztandarowego” hasła reformy – likwidacji, a przynajmniej zmniejszenia liczby domów dziecka. Wzrosła ona na przestrzeni badanego okresu o blisko 15%, tj. o 54 placówki, z 371 w roku 2001 do 425 w roku 2008 (licząc łącznie publiczne i niepubliczne placówki socjalizacyjne i wielofunkcyjne).

Mając w pamięci zakładany standard – placówki socjalizacyjne miały liczyć na koniec 2006 r. nie więcej niż po 30 wychowanków – należy stwierdzić, że placówki z roku na rok zmniejszają swoją wielkość, jednak zmiany te zachodzą zbyt wolno. Niepokoić może pewna próba konserwacji status quo, jaką jest pozorna zmiana i przemianowanie dużych placówek socjalizacyjnych w wielofunkcyjne – proces ten wymaga szczegółowych badań jakościowych.

W świetle powyższych analiz statystycznych należy przypuszczać, że wiele placówek nie osiągnie w najbliższym czasie planowanych standardów. Przedstawiciele nadzoru mają tego świadomość, proponując w założeniach do projektu nowej ustawy o wsparciu rodziny i pieczy zastępczej kolejne cezury zmniejszenia

wielkości placówek opiekuńczo-wychowawczych²².

Zważywszy na liczbę dzieci przebywających na stałe w placówkach, brak barier prawnych przy przejściu do rodzinnych form opieki zastępczej oraz na fakt stałej preferencji (prawnej, werbalnej i medialnej) dla rodzin zastępczych – liczba około tysiąca dzieci trafiających rocznie z domów dziecka do rodzin zastępczych świadczy raczej o niedostatecznym wykorzystaniu tej możliwości.

Wiele dzieci z tzw. „czystą sytuacją prawną” (pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców) jest „bez szans na adopcję”. Są to dzieci starsze (nastolatki), często po nieudanych adopcjach i pobytach w rodzinach zastępczych, dzieci niepełnosprawne fizycznie i intelektualnie (w domach dziecka takich dzieci corocznie przebywa ponad tysiąc).

Aż trudno uwierzyć, że tak oczywisty dla wszystkich priorytet, jakim jest powrót dzieci do rodziny własnej, nie znalazł potwierdzenia w praktyce. Na przestrzeni badanego okresu liczba dzieci wracających z domów dziecka do domu rodzinnego nie uległa zwiększeniu. Jeżeli uznamy, że warunkiem niezbędnym powrotu dziecka do rodziny naturalnej jest praca z tą rodziną rozumiana (w pewnym uogólnieniu) jako reintegracja rodziny, to nasuwa się (uproszczony z konieczności) wniosek: brak ofert i możliwości pracy z rodziną naturalną dziecka w środowisku lokalnym jest jedną z przyczyn utrzymywania się instytucjonalnego modelu pieczy zastępczej²³.

²² Zgodnie z projektem założeń do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej do dnia 31 grudnia 2010 roku placówki socjalizacyjne nie powinny liczyć więcej niż 30 wychowanków, a z dniem 1 stycznia 2020 roku powinny osiągnąć standard 14 wychowanków.

²³ W niniejszym artykule kontynuuję rozważania zawarte w: *Dekada zmian w opiece zastępczej nad dzieckiem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2009 nr 8.